

ESITIS powstało z inicjatywy uczonych z północno-zachodniej Europy, ale poszerza grupę swoich członków o badaczy z pozostałych części Europy. Połączenie tegorocznej konferencji z doktoranckim Intensywnym Programem oraz zaakcentowanie kontekstu bałkańskiego z zaangażowaniem badaczy z Turcji na pewno posłużyło do zwiększenia zainteresowania działalnością stowarzyszenia. Mimo swojej skomplikowanej i być może nie do końca dla wszystkich jasnej nazwy, stowarzyszenie zrzesza badaczy problematyki religijnej, którzy są obeznani (mniej lub bardziej) z teologią, a przynajmniej słowo „teologia” nie wywołuje w nich reakcji alergicznej. Znaczące jest także to, że konferencja gromadzi teologów z europejskich wydziałów teologicznych, w których teologia przestała być domeną duchownych. To nie znaczy, że dystansuje się od nich, tudzież że jest im wroga, albo że dystansuje się od eklezyjalnego autorytetu. Nie jest jednak utożsamiana z „niezdobytą” („wydzieloną”) domeną duchownych. Znaczące jest przy tym to, że teologia stanowi przedmiot szerokich zainteresowań członków stowarzyszenia i uczestników konferencji.

Jednym z istotnych wymiarów zainteresowań członków ESITIS są zagadnienia dotyczące obecności i rozwoju islamu w Europie oraz kontaktów chrześcijańsko-muzułmańskich. Niniejsza konferencja ponownie wyraźnie to ukazała, jednocześnie silnie akcentując poszerzanie perspektywy badań nad islamem na całą Europę łącznie z Turcją. Warto dodać przy okazji, że nad uwzględnianiem tej poszerzonej perspektywy od pewnego czasu pracuje np. Centre for European Islamic Thought na Wydziale Teologii Uniwersytetu w Kopenhadze. Wysiłki takie dostrzega się także w innych inicjatywach, np. konferencji zorganizowanej przez Heythrop College w marcu 2011 r. w Londynie.

KS. KRZYSZTOF KAUCHA

Instytut Teologii Fundamentalnej KUL

MIĘDZYKONFERENCJA
„DANGEROUS LIAISONS.
THEOLOGY, SOCIAL SCIENCES AND MODERNITY”
(NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI.
TEOLOGIA, NAUKI SPOŁECZNE I/A NOWOCZESNOŚĆ)

Ta jednodniowa konferencja została zorganizowana przez Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie i Instytut Socjologii UW. Odbyła się 12 kwietnia 2012 r. w siedzibie tego centrum przy ul. Foksal 11. Obrady toczyły się w całości po angielsku.

sku. W zamyśle organizatorów jej przedmiotem miały być zarówno związki teologii z naukami społecznymi, jak i ich spojrzenie na nowoczesność czy nowożytność. Konferencja składała się z 4 sesji. Każda obejmowała kilka referatów oraz dyskusję.

Pierwsza nosiła tytuł „Sociology and Theology”. Zostały wygłoszone następujące referaty: prof. Kieran Flanagan z Irlandii – *A Sociological Prelude in Theological Notations: Minor and Major*, prof. Elżbieta Hałas z Instytutu Socjologii UW – *Between rejection of religion and world-saving. Itineraries of sociology and post-secular social theory*, Michał Warchał z Instytutu Socjologii UW – *A third way? Postsecular constellations in modernity*. Dyskusję prowadził Michał Łuczewski.

Druga była zatytułowana „Philosophy and theology” i obejmowała następujące wystąpienia: prof. György Geréby z Uniwersytetu Europy Środkowej w Budapeszcie – *Political theory, secularization, and the church: Carl Schmitt and Erik Peterson*, Arkadiusz Górnisiewicz z UJ w Krakowie – *(De)legitimizing modernity? On the use of the secularization thesis in Karl Löwith, Hans Blumenberg, and Carl Schmitt*, Katarzyna Krempleska z PAN – *Religiosity, common sense and intellectual autonomy in the thought of Santayana*. Dyskusję prowadził Robert Pawlik.

Trzecia nosiła tytuł „Covert theologies”. W jej ramach zaprezentowano następujące referaty: Aneta Gawkowska – *Woman and Body. The Big Comeback to Social Sciences Through Theology*, Emilia Wrocławska z Instytutu Psychologii UKSW w Warszawie – *Individual theodicy studies as an empirical meeting place of theology and social sciences*, Magdalena Lubańska – *Defining the Sacred in the Secular Age. Emile Durkheim versus Philip Rieff's Theories of Sacred and Social Orders* i Janusz Węgrzecki – *The Ideology of Secularism as Theology of Modernity*. Dyskusję poprowadził Michał Warchał.

Czwarta była zatytułowana „Between Evil and Messianism”. Referaty wygłosili: prof. Thomas Ryba z USA – *Stereotype vs. Antitype. Sound and Unsound Ways of Reading the Antichrist* oraz Michał Łuczewski – *Bringing Messianism back in*. W programie był też referat prof. Pawła Śpiewaka z Instytutu Socjologii UW, jednak mówca nie pojawił się, a organizatorzy nie przekazali żadnego powodu jego absencji. Dyskusję prowadził ks. Krzysztof Kaucha.

Uczestniczyłem w całej konferencji. Wzbudziła wiele wątpliwości. W jej zamierzeniu było przedstawienie związków między teologią a naukami społecznymi i filozofią, tymczasem wśród referentów nie było ani jednego teologa reprezentującego jakąkolwiek religię, wyznanie czy teologię. Na tę wątpliwość, zgłoszoną przeze mnie już w czasie pierwszej dyskusji, odpowiedzieli organizatorzy, że teologowie będą w kolejnych sesjach (niestety, nie było) oraz prof. Hałas, której zdaniem ogólna znajomość teologii wyzwolenia czy feministycznej wystarczy. Czy to świadczy o profesjonalizmie naukowym układających program? Z rozmów kularowych dowiedziałem się, że nikt z teologów nie odpowiedział na ich zaproszenie, a nawet usłyszałem pytanie czy w Polsce ktokolwiek z teologów byłby kompetentny. Np. ks. prof. Seweryniak powiedział kilka dni po konferencji, że nie zgłosił się z powodu braku kompetencji w tej materii. Jednak na zaproszenie, przekazane mi przez dziekana Wydziału Teologii KUL kilka tygodni przed konferencją, zareagowałem od razu zgłoszeniem chęci zabrania na niej głosu. Niestety, w odpowiedzi poproszono mnie tylko o prowadzenie dyskusji.

Trudno się dziwić, że teologia nie zaistniała, a socjologowie wygłaszali poglądy absolutnie niedopuszczalne z teologicznego punktu widzenia, np. o religii bez Boga czy bez religii, mesjanizmie bez mesjasza itp., a także, że Jan Paweł II udzielił sakramentu bierzmowania całemu narodowi w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski na Placu Zwycięstwa w Warszawie (sic!). W ostatniej dyskusji, najbardziej teologicznej, musiałem krótko przedstawić chrześcijańskie rozumienie mesjanizmu zrealizowanego w Jezusie Chrystusie, a obecnego na kartach Starego Testamentu. Słowa o Mesjaszu Krzyża spotkały się z próbą zakwestionowania. Prof. Geréby mówił o dwóch koncepcjach mesjasza w chrześcijaństwie: krzyża i króla. Odpowiedziałem, że koncepcja jest jedna i łączy obydwie elementy, przy czym pierwszy jest warunkiem drugiego. Na to jeden z obserwatorów spytał mnie czy znam scenę rozmowy Jezusa z Piłatem, w czasie której potwierdził On, że jest królem. Znam, lecz nie zdawałem sobie sprawy jak bardzo słabe jest u nas myślenie religijno-teologiczne, chyba wskutek odizolowania Zmartwychwstania od Krzyża w kaznodziejstwie. Kaznodzieje, bijcie się w piersi... Niezależnie od tego, największą słabością konferencji było nietrzymanie się głównego tematu, wskutek czego nie został on nawet dobrze nakreślony, nie mówiąc o rozwiązaniu. Dlaczego tak się stało, nie wiem. Przypuszczam, że sami pomysłodawcy nie potrafili go określić albo zaważył sposób przygotowań, które polegały na rozpisaniu zaproszenia do zgłaszania referatów, dlatego każdy mówił co chciał, a organizatorzy musieli potem wymyśleć bardzo pojemne tytuły sesji. Prowadzący dyskusje nie starali się naprowadzać na główny temat, nie stawiali pytań, lecz tylko udzielali głosu chętnym.

W swych referatach socjologowie streszczali poglądy autorów tworzących w I. połowie XX w., czasami konfrontując stanowiska różnych autorów, lecz nie wypracowując wniosków. Czy nauka polega tylko na streszczaniu poglądów? Sugerowałem w dyskusji kolosalną różnicę między nowożytnością czy nowoczesnością 100 lat temu a dzisiejszym jej kształtem. Bezskutecznie. Zrodziły się zatem pytania: czy była to konferencja socjologów czy historyków socjologii? Czym zajmuje się socjologia? W jakim sensie jest ona nauką? Komu służy? Konferencja miała też kilka plusów. Erudycyjny był referat prof. Flanagan (w którym często przewijała się myśl o żywotności religii w postsekularyzowanym świecie), bardzo ciekawe było wystąpienie E. Wrocławskiej (o jej oryginalnych badaniach tzw. prywatnych teodycei osób wierzących w Polsce, katolików i protestantów, w wyniku których zebrała ona wiele modeli), A. Gawkowskiej (o godności kobiety w nauczaniu Jana Pawła II) i J. Węgrzeckiego (o ideologicznym charakterze nowoczesnej sekularyzacji, która nie prezentuje mocnej ideologii, a gdyby taką chciała się stać, to musi podłączyć się pod silniejszą). Konferencja bez wątplenia zaspokoiła ciekawość poznawczą prelegentów i uczestników, jak każde spotkanie. Można było poznać nowych ludzi i po części siedzibę i działalność Centrum Myśli JPII. Można było też zapoznać się z poziomem myślenia o teologii, jej znajomością i traktowaniem. Konferencja była w całości prowadzona po angielsku, co było świetnym ćwiczeniem językowym. Pozostaje tylko pytanie czy warto podejmować trud organizowania konferencji tylko z powodu ćwiczenia języka?